

**PROTOKÓŁ Nr 13/15**  
**z posiedzenia Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa**  
**w sali obrad Urzędu Miasta**  
**w dniu 28 września 2015 roku**

Lista obecności radnych w załączeniu.

Posiedzenie otworzył Przewodniczący Komisji Wojciech Osiecki. Powitała zgromadzonych, stwierdziła prawomocność obrad i odczytała nw. porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia
2. Przedstawienie porządku posiedzenia
3. Wydanie opinii w sprawie projektu uchwały dotyczącego nadania nazwy ulicy nowoprojektowanej.
4. Wolne wnioski
5. Zamknięcie obrad.

Propozycji zmian do porządku obrad nie było, zatem Komisja przystąpiła do jego realizacji.

Ad. 3

Wydanie opinii w sprawie projektu uchwały dotyczącego nadania nazwy ulicy nowoprojektowanej.

W pierwszej kolejności głos zabrał Przewodniczący Komisji, który wyjaśnił, że w związku z tym, że na ostatniej sesji Rady Miasta Lubartów radny Andrzej Zieliński zwrócił uwagę na fakt, że to Komisja Planowania Przestrzennego i Budownictwa powinna się zajmować nazewnictwem ulic, w dniu dzisiejszym zostało zwołane posiedzenie Komisji Planowania, aby jeszcze przed sesją, na której zostanie rozpatrzony projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy nowoprojektowanej, Komisja wyraziła swoją opinię w powyższej sprawie.

Przewodniczący Komisji zgodnie z wolą radnych nie odczytywał przedmiotowego projektu uchwały, a jedynie jego uzasadnienie.

Podkreślił także w swojej wypowiedzi, że Burmistrz dla nowoprojektowanej ulicy położonej w granicach administracyjnych miasta Lubartów proponuje nazwę: ul. Strefowa, a następnie otworzył dyskusję w omawianym punkcie.

W otwartej dyskusji wypowiedzieli się:

Radny J. M. TOMASIAK

- Chciałem również wskazać Panu Przewodniczącemu tą podstawę prawną, która obliguje nas do tych czynności, bo Komisja Statutowa zakończyła działanie, natomiast nie wszyscy znamy jeszcze dokładnie Statut, stąd też gorąca prośba, aby ten tekst jednolity był na stronie, bo trudno się czyta ten Statut, natomiast §63 ust. 2 pkt 5, który mówi, że: „ Do

zadań Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa należy w szczególności podejmowanie inicjatyw oraz wyrażanie opinii w zakresie: ... 5) nazewnictwa ulic i placów będących drogami publicznymi lub drogami wewnętrznymi oraz wznoszenia pomników w Lubartowie. W szczególności nie oznacza to, że w 100%, natomiast, jeżeli takie kompetencje nam przypisano i skoro radni sami wskazali, że nowy Statut już jest, to wydaje mi się, że dobrze, że Pan Przewodniczący dzisiejsze posiedzenie zwołał.

Natomiast, co do nazwy tej ulicy, to miałbym taką propozycję, żeby tą nazwę jednak nazwać inaczej. Proponowałbym nazwę, jeżeli chodzi o tą ulicę: porucznika Józefa Jurałomskiego.

Teraz pytanie:, kto to był, dlaczego ta ulica akurat i z czego to wynika?. Chciałem przypomnieć, że w zeszłym roku w dniu święta 3 Maja, Pan Burmistrz Janusz Bodziacki również wyróżnił tą samą osobę wpisując ja do Księgi „ Pamięć i Zobowiązanie” w chwili, kiedy odbywały się te uroczystości w Lubartowie. Natomiast, niezależnie od tego, ja może powiem w ten sposób: Pan Józef Jurałomski brał udział w kampanii wrześniowej w 1939 roku i walczył w okolicach Lubartowa, natomiast równie mocno wpisał się w 1945 roku walcząc na terenie Lubartowa i będąc w konspiracji, gdzie używał nazwisko „Surma”.

Konsultowałem tą propozycję z rodziną Pana Jurałomskiego, tj. Panią doktor Korzeniewską, to jest Jego córka i ona wskazała, że bardziej właściwe by było Jego prawdziwe imię i nazwisko, a nie to z konspiracji, czyli porucznik Józef Jurałomski. Dlaczego akurat ta ulica? Bo można by się było zastanowić – ul. Przemysłowa, obok są ul. Lipowa, po drugiej stronie ul. Nowodworska i dlaczego ta ulica? Dlatego, że akurat w rejonie tej ulicy, pomiędzy tą ulicą, a ulicą Batalionów Chłopskich, z tymi to batalionami nie raz dokonywano tej akcji, o której za chwilę powiem, toczyły się walki z 21 na 22 lipca 1945 roku. Tej nocy dokonano akcji na koszary węgierskie i ten oddział, który dokonywał tej akcji liczył 150 osób i udało się zdobyć wówczas broń i w chwili, kiedy Armia Krajowa wchodziła dzień później, miasto już było, bo dało taki „cyngiel” do wystąpienia również innych oddziałów Armii Krajowej na terenie Lubartowa, wchodziło już do miasta, które nie było zniewolone przez okupanta niemieckiego, bo Niemcy sami już uciekali. Tak naprawdę 27 Wołyńska weszła do Lubartowa, skręciła w prawo i pomaszerowała w stronę Kamionki. Natomiast również należy pamiętać, że ten sam Jurałomski, który miał pseudonim „Jur” lub występował pod pseudonimem „Dziki”, był egzaminatorem – że tak powiem osobą, która nie weryfikowała, a egzaminowała kadrę na podoficerów. I przez Jego rękę przewinęła się na tyle duża liczba osób, że w chwili, kiedy niestety do Polski wkroczyła Armia Berlinga, która maszerowała również przez nasze rejony, to część z tych podoficerów wkroczyła do Armii Berlinga zasilając już Armię Ludową. Po zakończeniu tych działań wojennych został oddelegowany do Białegostoku i tam został z-cą Komendanta Armii Krajowej w Białymstoku i tam został aresztowany, ponieważ został zadenuncjowany, spędził 11 lat na Syberii, wrócił po tych 11 latach do Polski i w zasadzie to tyle na tą chwilę. Może będą jakieś pytania.

Natomiast tutaj Pan Jan nie słyszał jeszcze uzasadnienia, dlaczego akurat ta ulica i to miejsce – ponieważ na tzw. karierach, toczyła się ta akcja w sprawie zaatakowania pociągu niemieckiego i tam oni działali razem z Batalionami Chłopskimi, więc z jednej strony mielibyśmy ul. Batalionów Chłopskich i mamy tutaj również to zauważone, że Bataliony Chłopskie również tutaj współpracowały z oddziałami Armii Krajowej. Zresztą to był ewenement w tamtym okresie czasu na skalę ogólnopolską, a tutaj po drugiej stronie mielibyśmy tą ulicę, która by nam pokazywała blisko terenów, których toczyły się działania wojenne to, co związane było z historią Lubartowa i z II wojna światową.

Dlatego mój formalny wniosek jest, aby w tej uchwale, w §1, nazwę ul. Strefowa zastąpić nazwą: ul. por. Józefa Jurałomskiego.

Radny G. SIWEK

- Na pewno postać, którą Pan Przewodniczący przytoczył, to postać bardzo chlubna, tylko wydaje mi się, że ta nazwa dla ewentualnych nawet Lubartowian, nie będzie nic mówiła odnośnie miejsca. Wydaje mi się, że tam powinna być ulica techniczna – już tak kolokwialnie mówiąc. Może nie ul. Strefowa, ale ul. Gospodarcza, bo dla tej postaci wydaje mi się, że bardziej szlachetniejsze miejsce na pewno by się w Lubartowie znalazło. Wiadomo, że w tym miejscu toczyły się walki, ale dzisiaj po tych walkach śladu nie ma, dlatego wydaje mi się, że powinna jednak zostać ta nazwa, która jest – i to jest też mój wniosek, a jeżeli nie ta, to bardziej techniczna nazwa, która by osobom dojeżdżającym, osobom chcącym trafić do strefy, jakąś drogę by wskazywała, a niekoniecznie myliła, bo wydaje mi się, że tutaj jednak ta proponowana nazwa nie pasuje.

Radny J.M. TOMASIAK

- Nie zgodzę się w zupełności z kolegą radnym, bo musimy spojrzeć na cały segment, rejon tamtych ulic. Zwróćmy uwagę, mamy ul. Nowodworską, mamy ul. Lipową, później zaczyna się całe osiedle królów polskich, gdzie mamy również ulice związane historycznie i powiedziałbym, że to raczej ul. Strefowa nie pasuje do tamtego rejonu – to po pierwsze. Po drugie – w chwili, kiedy zadzwoniłem do córki Jurałomskiego, to ona była niesamowicie szczęśliwa. Dlatego również uważam, że nie uda nam się innej ulicy nazwać jego imieniem, ponieważ chciałbym zwrócić uwagę i proponuję radnemu, bo my rozważaliśmy to podczas poprzedniej kadencji zamianę jakiegokolwiek ulicy w Lubartowie na inną nazwę. Przypomnę, że mamy w Lubartowie kilka ulic, które mają naprawdę nieszczęśliwe nazwy i jest niesamowita trudność nie ze względu na to, że ludzie nie chcieliby, żeby zastąpiono to innym nazwiskiem, ale ludzie z bardzo prozaicznych przyczyn nie chcą ulic nazywać nowymi nazwami, bo trzeba wówczas wymieniać będzie dowody, a to będzie robione na ich koszt, oni są z tego niezadowoleni ... Natomiast zgadzam się w zupełności, tzn. nie myślę, że Ci, którzy uczą tej historii, ale podejrzewam, że radni dzisiaj to nazwisko z moich ust (niektórzy przynajmniej), usłyszeli po raz pierwszy, a proszę zwrócić uwagę, że nie kto inny, jak Burmistrz Bodziacki w zeszłym roku przez Świętem 3 Maja, nazwisko akurat tego żołnierza wpisał do Księgi „Pamięć i Zobowiązanie”. Przypomnijmy sobie, że do takiej Księgi wpisuje się osoby, które są zasłużone dla Miasta Lubartowa. Przypomnijmy również, że od tamtego okresu czasu, podejrzewam, że ani nauczyciele historii, ani my sami nie odrobiliśmy tej lekcji, jeżeli chodzi chociażby o takie nazwisko. Przypomnijmy, że to będzie jednak jedna z dłuższych ulic i jedna z ważniejszych ulic w Lubartowie. I teraz wracając jeszcze teraz do tego kolejnego uzasadnienia, które chciałbym żebyśmy również zauważyli, bo my nie możemy sobie od tak też tych ulic wymyśleć. Na chwilę obecną tak by było dobrze. Zwróćmy uwagę, że mamy niedaleko tej ulicy, ulicę Powstańców Warszawy. To ulica również związana jednak z niepodległością Rzeczypospolitej Polskiej. Potem mamy ul. Batalionów Chłopskich, która ciągnie się wzdłuż tej linii kolejowej, która dobiega Nowodworskiej, gdzie te Bataliony Chłopskie razem z tym Jurałomskim walczyły. To ze wszech miar jest uzasadnione, a co najważniejsze, że sama córka jest zadowolona i jak mówiła jest zaszczyczona tą propozycją, że jest jej niesamowicie miło i że obawia się tylko tego, że nie wiadomo, czy radni będą chcieli jeszcze pamiętać o jej ojcu.

Radny G. SIWEK

- Nie rozumiem dlaczego Pan Przewodniczący twierdzi, że ta ulica nie pasuje i nazwa nie pasuje. Powołując się jeszcze bardziej na ul. Lipową, to Lipowa pasuje, dlatego, że między

lipami leci, Nowodworska dlaczego została tak nazwana? Dlatego, bo na Nowodwór, Gazowa – bo wiadomo, że mamy tam rozdzielnie gazu. I wydaje mi się, że wkładanie takiego nazwiska między takie ulice jest niestosowne i mało będzie mówić komukolwiek o tym miejscu. Nie mówię i nie powiedziałem, żeby zamienić nazwę ulicy – tak, jak tutaj padło stwierdzenie, bo bez sensu jest taka zamiana i wymiana dowodów, czy innych zobowiązań, ale chodzi o to, że w Lubartowie będą też projektowane nowe ulice i może warto teraz mieć na uwadze to, co Pan powiedział, bo rzeczywiście ta osobistość i powołując się na Burmistrza Bodziackiego, który do Księgi „Pamięć i Zobowiązanie”, to nazwisko wprowadził. Warto mieć to na myśli i następne ulice w jakichś miejscach nazwać taką nazwą, ale jednak upierałbym się przy tym, aby nazwa nowoprojektowanej ulicy, miała nazwę związaną z tym miejscem i z tym, co się tam wykonuje. Wydaje mi się, że to będzie stosowne. I nie widzę przeszkód, żeby to była ul. Strefowa, bo jeżeli ktoś powie Strefowa, to ludzie na pewno od razu będą wiedzieć, gdzie to jest i w którym miejscu.

Natomiast ta nazwa zasługuje na inne miejsce, nawet gdzieś w pobliżu ulic królów polskich. Tam wydaje mi się, że to będzie lepsze miejsce i upieram się, aby ta ulica została nazwana nazwa techniczną.

Radny J. ŚCISEŁ

- Państwo wiedzą, że ta ulica przebiega wzdłuż nowopowstałej Biedronki, i buduje się również nowe zakłady wzdłuż drogi prostopadłej do Nowodworskiej. Ta droga akurat biegnie na pograniczu samym strefy, bo patrząc w kierunku ul. Lipowej, na prawo od tej drogi, nie są to tereny, które są terenami przemysłowymi... I ja zastanawiałem się, jaką nazwę skojarzyć z tym terenem. Różne nazwy mi w głowie „świtały”, ale na pewno tą nazwę ul. Strefowa zaakceptowałem, bo strefa w strefie jest i łatwo sobie to skojarzyć i wytłumaczyć. Myślałem również o innych nazwach: tak, jak kolega mówił – ul. Gospodarcza, czy Zakładowa, bo dwa nowe zakłady się budują, ale nie myślałem, żeby łączyć z nazwiskiem patrioty i polskiego żołnierza.

Moja opinia jest taka, że uważam nazwa ulicy powinna w jakiś sposób oddawać charakter miejsca, a więc najlepsze byłyby te nazwy, które wymieniłem.

Osobiście dzisiaj będę popierał nazwę ul. Strefowa, natomiast niewykluczone jest, że jak na sesji inne wnioski, propozycje padną, związane z tym terenem i będę widział dobre uzasadnienie i że radni za tymi wnioskami głosują, to i ja poprę, ale dziś optuję za nazwą: Strefowa.

Radna M. MAJEWSKA

- Nazwa ulicy Strefowa nie bardzo się ludziom podoba. Rzeczywiście warto by było, żeby nazwa ulicy była związana z tą ulicą i z tym, co tam się zadzieje, czy już się dzieje, ale samo to słowo: Strefowa, nie za dobrze się kojarzy mieszkańcom, którzy nie podawali konkretnej propozycji, ale mówili, żeby była związana ze sprawami gospodarczymi, właśnie tak jak mówił Pan Siwek, czy Pan Ściseł.

Niemniej jednak warto by było również pamiętać o tym, o czym wspomniał Pan Przewodniczący. I jeżeli Pani Korzeniewska już wie o tym, że mamy takie plany, że można by było nazwać ulice imieniem jej ojca, to warto też o tym pomyśleć, tylko też wydaje mi się, że bardziej gdzieś w centrum.

Przewodniczący Komisji W. OSIECKI

- Jeżeli chodzi o tereny gospodarcze, to nie jest tak, że tereny gospodarcze kojarzą się ze strefowymi, czy gospodarczymi i innymi ulicami – to nie jest jakaś reguła, że miasta akurat je tak nazywają. Niektóre miasta trzymają się tego, bo to jest jakaś taka zasada przy nazewnictwie ulic, aczkolwiek mam wątpliwość, czy na wniosek należy umieszczać nazwisko Pana porucznika na osiedlu królów polskich. Uważam, że jest to nietrafne.

Analizując dalej, jeżeli chcemy uhonorować porucznika w jakiś sposób, a tutaj nie widzę przeszkód z racji tego, że sama rodzina popiera pomysł, aby taką nazwę akurat tej ulicy nadać, to pytanie: jeżeli Pan porucznik jest aż tak zasłużony, a te tereny to takie zaznaczenie działań Pana porucznika, że to tam miało miejsce i jeżeli nie osiedle królów polskich i nie osiedla Kopernika, bo tam ulice mają zupełnie inne nazwy, to gdzie?

Radny G. SIWEK

- Mam pomysł. Bardzo długa ulicą będzie ulica wschodnia. Niech ona się nie nazywa wschodnia, tylko nazywa się imieniem tego bohatera narodowego. Wydaje mi się, że ta lokalizacja już jest trafna. I dla mnie nie jest aż tak istotne, czy pokrywają się działania, czy nie. Ulica gen. Kleeberga w Kocku jest na szlaku, którym gen. Kleeberg szedł, ale np. już w Łukowie nie. Także myślę, że ul. Wschodnia mogłaby się tak nazywać. I wydaje mi się, że to byłoby też zwieńczenie tej naszej dzisiejszej dyskusji. Jeżeli natomiast chodzi o osobę Pani Korzeniewskiej, to ja ją bardzo szanuję, ale myślę, że nic nie będzie miała przeciw, jeżeli zamiast ulicy Wschodniej nazwie się tamtą ulicę nazwiskiem jej ojca.

Radny J.M. TOMASIAK

- Tak, ale my rozmawiamy o sytuacji takiej, że my nie wiemy nawet, czy ta droga tzw. wschodnia powstanie. Nie ma nawet na nią środków, nie wiadomo, czy za naszej kadencji, po trzeciej, jeżeli chodzi o Drogę Wschodnią i zastąpienie jej inną nazwą, to te propozycje są i to są nazwiska takie, że porucznik ... no nie może się porównywać z księciem – zaczniemy od tego, także będziemy mieli mały galimatias. Natomiast w Lubartowie nie mamy możliwości, żeby innej ulicy nazwać tymi imionami, chyba, że nowopowstałe, których mamy jak na lekarstwo. I zwróćmy uwagę na to, na co zwrócił uwagę Pan Osiecki, że tak naprawdę jeżeli będziemy chcieli nazwać tą drogę Wschodnią tym nazwiskiem, to z czym ta nazwa będzie się tam wiązała, jak ona będzie się potem wiązała z tymi ulicami, które tam są....

I gdybym używał takiej argumentacji, która padła wcześniej wobec mojego wniosku, że Lipowa, bo lipy; Wierzbowa, bo kiedyś były wierzby, to powiedziałbym, że ten pomysł jest jeszcze bardziej karkołomny, bo ma już uzasadnienie wcześniej wygłoszone do wypowiedzi na nie.

Natomiast tutaj mamy nową ulicę, wniosek formalny jest zgłoszony, zadowolona jest rodzina i zgodzę się z kolegą Wojtkiem Osieckim, że nie noszą przemysłowych nazw ulice, które przemysłowymi kwestiami się zajmują. Zwróćmy chociażby uwagę na Warszawę i co tam się dzieje. Jakie mamy nazwy ulic chociażby na Ursusie, który był jeszcze niedawno mocno uprzemysłowiony, jakie tam powstały ulice i jakie mają nazwy ...

Wniosek formalny jest złożony przeze mnie, przez nasz klub i mam nadzieję, że to uszanujemy. Natomiast, jeśli nie, jeżeli będą inne propozycje, to większość jest zawsze większością.

Innych głosów w dyskusji nie było, zatem Przewodniczący Komisji rozpoczął procedurę głosowania w sprawie wniosku zgłoszonego przez radnego J.M. TOMASIAKA, aby w §1

omawianego projektu uchwały nazwę: ul. Strefowa, zastąpić nazwą: ul. por. Józefa Jurałomskiego, natomiast pozostały zapis projektu uchwały pozostawić bez zmian.

Stosunkiem głosów:

za – 3                                      przeciw – 2                                      wstrzymujących się – 1

Komisja wniosek zaakceptowała i przystąpiła do głosowania całego projektu uchwały.

W głosowaniu:

za – 3                                      przeciw – 1                                      wstrzymujących się – 2

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy nowoprojektowanej wraz z przyjętą poprawką.

Kolejnym punktem porządku posiedzenia był punkt 4.

Ad. 4

Wolne wnioski

W wolnych wnioskach głos zabrał radny J. Ściseł, który pytał Przewodniczącego Komisji, czy podjął już jakiegokolwiek działania odnośnie wyjazdowego posiedzenia Komisji związanego z obejrzeniem nieruchomości, które w przypadku zakupu przez Miasto, zostaną zaadaptowane na mieszkania socjalne i komunalne.

Przewodniczący Komisji obiecał, że w najbliższym czasie zostanie zwołane wyjazdowe posiedzenie Komisji i jednocześnie zaproponował, aby podczas posiedzenia wyjazdowego jeszcze raz obejrzyć wyremontowany w centrum miasta budynek Hali Targowej, gdzie mieści się Lubartowski Ośrodek Kultury, ponieważ dochodzą do niego skrajne opinie na jego temat.

Radny J. Ściseł ustosunkowując się do głosu Przewodniczącego podkreślił, że Komisja w pierwszej kolejności powinna się skupić na tym, co zostało zaplanowane i umieszczone w planie pracy Komisji na rok 2015 dodając przy tym, że jest to punkt dodatkowy, który bezpośrednio nie dotyczy Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa, a Komisji Oświaty, która może zapoznać się z warunkami, w jakich działa kultura.

Przewodniczący Komisji W. Osiecki wyjaśnił, że jemu chodzi o nadzór budowlany i techniczny, zaznaczając jednocześnie, że z tego, co się orientuje Komisja Oświaty nie zajęła się problemem przy odbiorze budynku i nie widziała budynku w takim momencie, w którym był on oglądany przez członków Komisji Planowania.

Dodał, że jego zdaniem dobrze by było ze strony Komisji Planowania takie oględziny wykonać i w ten sposób dowiedzieć się, co faktycznie z tym budynkiem się dzieje, a przy tym sprawdzić, jakość wykonanych prac i upewnić się, czy reklamacje, które powinny być składane w przypadku nieprawidłowości, zostały zgłoszone.

Radny J. M. Tomasiak wskazał, że zgodnie ze Statutem Miasta Lubartów, Komisja Planowania przede wszystkim powinna zajmować się przedsięwzięciami dotyczącymi inwestycji budowlanych, budowlano-montażowych, remontów i rozbiórek. Mówił, że tam był przeprowadzony bardzo poważny remont i na ostatniej sesji jeden z radnych zadawał pytania odnośnie potężnego zawilgocenia w tym obiekcie, dlatego warto to sprawdzić i się

tym zainteresować, tym bardziej, że na prace związane z osuszaniem obiektu został podpisany aneks i karnie zostało naliczone 2 mln zł., jak również zostały wydatkowane dodatkowe pieniądze na dokumentację.

Na koniec zaznaczył, że Komisja miała odwiedzić obiekt przed oddaniem, ale jest on dopiero oddawany, więc należy wszystko to zweryfikować ponownie.

W związku powyższym zgodnie ustalono, że na najbliższym posiedzeniu Komisji, członkowie obejrzą lokale przeznaczone na mieszkania socjalne, zaś na kolejnym posiedzeniu ponownie odwiedzą budynek Hali Targowej.

Innych głosów w punkcie: wolne wnioski nie było.

Porządek obrad został wyczerpany, zatem Przewodniczący podziękował zebrany i zamknął posiedzenie Komisji. Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

Przewodniczący Komisji  
Wojciech Osiecki